

Hungarian Rhapsody

Widziałem twarz Kamila Grosickiego, gdy pokonał Izraela
pięknym strzałem. Słyszałem słowa kolesia na plaży,
który wbiegał do wody, prychał i sapał, aż zamoczył się cały,
krzycząc "kurwa, kurwa".

Oto Liszt do przyjaciółki wiecznym piórem; leżała
niczym krosta na mapie mego ciała, gdy chorowałem na wieczną ospę
w zwyczajnym bloku na gdańskim osiedlu Zaspą.
Pióropusz nut w pięciu liniach, minutę i tusz, na klucz wiolinowy
wracających ptaków, z kawałkiem ciepłych krajów, kromką chleba.

Jej wspomnienie - tytułem odkupienia, odkąd zaczęła odmawiać,
dziesiątkując demony.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Berele, dodano 14.06.2019 05:59

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.